

nie jed...
dział...
ków sta...
jęcia w...
o 16-tu...
u pana...
k szrap...
robu w...
która

podczas...
kontroli...
kładach...
złił iz...
niej jak...
Najlicz...
ono w...
składy

ci?

Spra...
zda...

posia...
prze...
cia. Po...

powie...
jest au...
wie...

le, ar...
do tego...
dział...
się e...
4.000...
coniecz...

jednym...
va dziel...
błsi się...
na wer...
cu bar...
angiel...

k, jaka...
mu z...
malar...
we, gdy...
zaty się

arza o...
nie jest...
rreggia...
lający...

ystkiem...
strony...
który

giem...
ych sa...
pnie, iż...
ak się

e.

gość...
nadczył...
przy so

do ta...
ośćowi...
chwy...
u.

ze scho...
ównież

rzyknał

nie na...

Znamy

żyją?...
odpowia...
skwie i...
yobraz...
dretrowy...
sie naj...
y. Tam...
Moż...
sza za...
jest to...
it tylko...
e wszy...
e!

ejściu i...
Maka?

a jego...
złowie...

o były...
który...
ziś po...
y Motu...
wyna...
całego

wski

Redakcja Karola i Tel 128-26 102-28
Administracja Karola i Telefon 122-42
Redaktor i jego zastępca przyjmują
od godziny 1 do 4 po południu.

WARUNKI PRZEMUMIATY:
PRZEMUMIATY miesięczna z odbiera
ciem numerów w administracji „Echa”
3 zł 10 gr. Odnowienie do domów 40 gr.
Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata
miesięczna z przesyłką pocztową wy
nosi 2 zł 50 gr. miesięcznie lub 1 zł kwart.
(przy opłacie zgóry).

Prenumerata zagranicą 4 zł 10 gr.
Artykuły nadawane bez ograniczeń ho
norarium, owań, za co przesyłają
Rękopisów należy przysłać do 10
dniem przed dniem wydania, a
niezgodnych redakcja nie zwraca.

Echo

Rok IX. Nr. 56

Łódź, sobota 25 lutego 1933 r.

CENY OGŁOSZEŃ.
Przed tekstem L. 1. 1-sza strona 40 gr.
w m-ciu i tam 50 gr. w tekście
10 gr. ankiety 20 gr. awy 10 gr.
strona 10 słów 30 gr. 12 gr. za wy
na dla produktowych pracy 10 gr.
najmniejsza ogłoszenia 120 gr. dla
wzrost i et. Ogłoszenia dwukolorowe
50 proc. drożej ogłoszenia kolorowe
50 i trójkolorowe 100 proc. drożej.
Za termin druku i czerpnięcie
administracja nie odpowiada. P. R. C.
Kry 2000.

Zubożała milionerka



GLORIA VANDERBILT
znana milionerka amerykańska urodziła
podczas ostatnich załamów bankowych straciła
swoją majątek i pozostała dosłownie bez
grosza.

Dzisiejsze obrady senackiej komisji oświatowej. Zapowiedź zmian w ustawie akademickiej

Prawo kasowania wydziałów i katedr ma być przyznane radzie ministrów.

Warszawa, 25 lutego. W dzisiejszych obradach senackiej komisji oświatowej nad ustawą o szkołach akademickich wezmą udział

Szał nowej mody za oceanem



W Ameryce szerzy się z niepokojącą szybkością nowa moda męskich spodni dla kobiet. Należy się obawiać, że ta niekobieca moda przeniesie się do Europy.

Agent sowiecki fałszerzem 100 dolarowych banknotów

Szczegóły nowej afery.
Nowy Jork, 25 lutego. (Tel. wł.) Policja chicagowska wykryła, że w ostatnim miesiącu w Chicago puszczono w obieg 100 milionów dolarów, w fałszywych banknotach 100 dolarowych. Jak ogólnie przypuszczają banknoty te puścił w kurs arestowany jeszcze w styczniu agent sowiecki Gregory Van Buron, który był zatrudniony jako lekarz w nowojorskiej poliklinice. Miał on współnika w osobie Niemca

profesorowie Kutrzeba i Kostanecki. W uchwalonym przez sejm projekcie zdaje się zapewnić kilka zmian. Zmiany te dotyczą

czasu kadencji rektora (z 3-letniej na 2-letnią), prawa wykładania profesorów emerytowanych, którzy nie zostali mianowani profesorami honorowymi i innych postanowień w tawie. Piętno kasowania wydziałów i katedr przyznaje się nie ministrowi, lecz radzie ministrów. Nad sprawami temi obradował wczoraj pełny klub senacki B. B.

Burmistrz Czermak umieraający.

Lekarze tracą nadzieję...
Nowy Jork, 25.2. (Specjalna wiadomość Echa). Z Miami donoszą, że stan zdrowia burmistrza Czermaka pomimo zastrzyków cukru i wdychania tlenu raptownie się pogorszył. Gorączka podniosła się do 39 st. i 8-miu kresk. Wczoraj stan był tak groźny, że spodziewano się katastrofy. Lekarze obawiają się

Kontrprojekt sfer gospodarczych. Nowy podatek od domów mieszkalnych w mieście i na wsi.

Warszawa, 25.2. Sfery gospodarcze wykazują ożywioną działalność przeciwko projektowi ustawy rządowej o tak zwanym podatku majątkowym. Projekt ów przewiduje nowe obciążenie obywateli w wysokości 2-cho od 1000-ca. Ma on być pobierany od czystej wartości majątku płatnika na podstawie norm szacunkowych ustalonych przez ministra skarbu. Obawiając się, że podatek ten jeszcze bardziej podnieśli rentowność przedsiębiorstw i kapitału w Polsce Lewiatan i izby przemysłowo-handlowe oraz orga-

RADJO C. W. L.

bez lamp, bez akumulatora i baterji odbiera stacje krajowe i obce. — lokalną nawet — na głośnik. Łódź, Ewangelicka 17. — W. Lipiński, poszukiwany współnik.

Teroryści chcieli wywołać powódź.

Potworny spisek w Kanadzie.
Nowy Jork, 25 lutego. (Tel. wł.) Donoszą z Montrealu, że policja kanadyjska wpadła na trop spisku, którego uczestnicy, prawdopodobnie członkowie jakiejś organizacji terrorystycznej, zamierzali wysadzić w powietrze dwa mosty, oraz urzędnika służbowe, należące do

Wojska japońskie krocą zwycięsko naprzód...

głównym miesiącu do Japonii nie odszedł żaden transport amunicji i broni, natomiast transporty takie odpływają do szeregu małych państw wschodnich, jak Siam i innych. Istnieje więc przypuszczenie, że dopiero stamtąd broń i amunicja idą do Japonii, a prawdopodobnie i do Chin.

Konkurencja Mościc. 140 robotnikom fabryki chorzowskiej grozi utrata zajęcia

Katowice, 25.2. Jak się dowiadujemy, dyrekcja Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie zamierza unieruchomić wszystkie oddziały techniczne, motywując ten zamiar brakiem zamówień i zapasami produktów. W roku 1928 pracowało w fabryce tej 2.800 robotników, obecnie zaś tylko 1.400. Brak zamówień należy tłumaczyć tem, że olbrzymia ilość zamówień wykonywanych w Mościcach.

Blokada gospodarcza Japonii i Mandżurji?

Sjam kokietuje Tokio.
Waszyngton, 25 lutego. (Tel. wł.) W kołach rządowych Stanów Zjednoczonych, krok Japonii nie był żadną niepodziąkaną i Ameryka zapatrjuje się przehylnie, co do uchwały Ligi Narodów. W zasadzie Stany Zjednoczone wypowiadają się przeciwko sankcjom zbrojnym, za to proponują stworzenie blokady gospodarczej przeciwko Japonii i państwu Mandżurji.

Dolar i funt w Łodzi.

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 8,90, w płaceniu 8,89; dolar złoty w żądaniu 9, w płaceniu 8,98; funt angielski w żądaniu 30,70, w płaceniu 30,50; rubel złoty w żądaniu 4,78, w płaceniu 4,75; marka w żądaniu 2,13; w płaceniu 2,12½; za 100 franków francuskich w żądaniu 35,15, w płaceniu 35.

Trzęsienie ziemi w Siemianowicach?

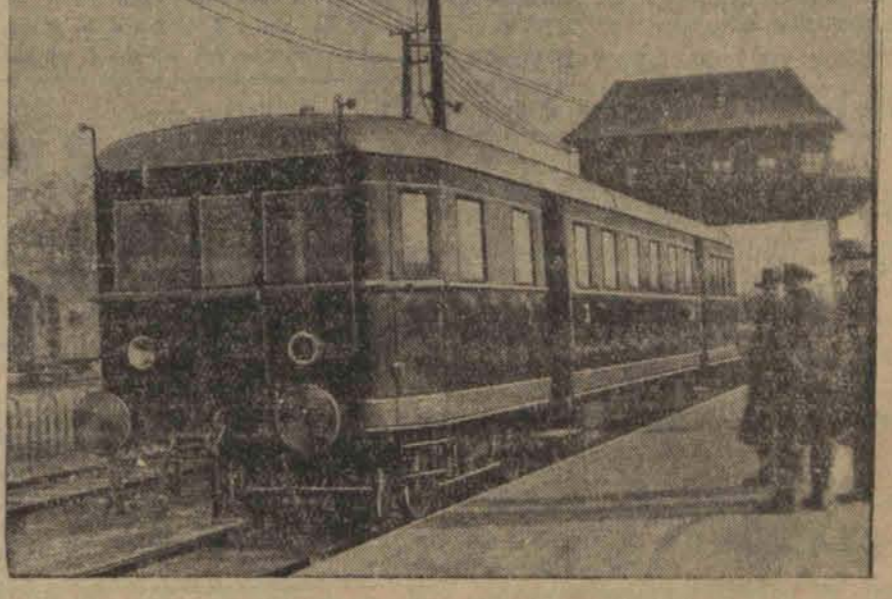
Silny wstrząs obudził mieszkańców.
Katowice, 25 lutego. O godz. 6 rano odczuto w północnej części Siemianowic silny wstrząs ziemi, tak, że meble w mieszkaniach poruszały się, a mieszkańcy obudzeni zostali ze snu. W tym wypadku, jak mówią, chodzi prawdopodobnie o prawdziwy wstrząs ziemny, wstrząs konalniae bowiem nie mogłyby się rozciągnąć pod całą miejscowością. Jest to już drugi wstrząs ziemi który odczuto tu w ostatnich dniach. — Pierwszy wstrząs odczuto przed paru dniami o godz. 3 rano. Mieszkańcy Siemianowic są wielce zaniepokojeni tem zjawiskiem.

Patryjotyzm japoński.



Walki japońsko-chińskie rozbudziły niezwykle gorące uczucie patryjotyzmu nie tylko wśród dorosłych mieszkańców Japonii, ale także i wśród szerokiej kół młodzieży japońskiej. Na tem tle powstała potężna organizacja dzieci japońskich pod nazwą „Dai Nippon Gokoku Dan”, która postawiła sobie za cel zaopatrywanie żołnierzy japońskich, walczących w Mandżurji w najniezbędniejsze przedmioty codziennego użytku. Na zdjęciu kilkunastu chłopów japońskich, przybranych w mundury wojskowe, należących do wspomnianej organizacji, ładujących paczki z darami dla żołnierzy na samochód ciężarowy.

Motorowe pociągi wypierają parowe.



Wojska japońskie krocą naprzód i zatrzymane zostały ostatnio przed miejscowościami Czuchan i Czuanom, gdzie znajdują się silne oddziały wojsk japońskich. Na rozkaz komitetu wykonawczego mianowano adiutantem prezydenta Mandżurji Pui, gen. Czang Hei Penga, głównym dowodzącym wszystkich sił zbrojnych, biorących udział w ofensywie dzhelskiej.

Łondyn, 25.2. (Tel. wł.) Sprawa masowej fabrykacji amunicji przez zakła-

W Niemczech postanowiono usunąć na wszystkich bojących liniach trakcję parową, a na to miejsce uruchomić pociągi motorowe. Na zdjęciu pociąg motorowy najnowszego typu.

Podziękujcie Czerwonemu Krzyżowi

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr
„SPLENDID“
 NARUTOWICZA 20
 Dziś fascynująca premiera

JOAN CRAWFORD

pg. powieści **LETTY LYNTON**
 reż. **CLARENCE BROWN**

W głównych rolach męskich:

w swej najnowszej, najwybitniejszej kapitalnej kreacji — wielkim współczesnym dramacie erotycznym p. t.

Mężczyźni w jej życiu

NILS ASTHER i ROBERT MONTGOMERY

Początek ogodź 12-ej. Od 12-ej do 4-ej ceny niższe. Passepertout, bilety wolnych wejść i kupony ulgowe bezwzględnie nieważne

Proces o zamordowanie ś.p. Hołówki. Epilog zbrodni w Truskawcu.

Lwów, 25.2. Do Lwowa przybył z Warszawy sędzia dla spraw wyjątkowego znaczenia p. Józef Skórzyński, w którego rękach spoczywa wyłącznie śledztwo w sprawie zamordowania ś.p. Hołówki, oraz w sprawie zagadkowego mordu, popełnionego na osobie komisarza policji, kierownika brygady dla spraw ukraińskich, Emiljana Czechowskiego.

W związku z pobytym sędziego Skórzyńskiego we Lwowie dowiadujemy się, że oba śledztwa są już na ukończeniu; przyczem śledztwo w sprawie mordu na osobie ś.p. Hołówki — zakończone zostało wynikiem pozytywnym.

Jako współprawnca odpowiadać będzie przed sądem

* portier pensjonatu SS. Służebniczek w Truskawcu.

Bumij który w procesie Danylszyna i Bilasa występował w charakterze świadka, natomiast wedle pogłosek śledztwo o zamordowanie kom. Czechowskiego

ma zostać umorzona, a podejrzany o tę zbrodnię student Politechniki Roman Baranowski, przebywający od roku w więzieniu śledczym w Brygidkach, zostanie wypuszczony na wolność.

W danym razie umorzona zostałoby również śledztwo przeciwko niemu o współudział w zamordowaniu ś.p. Hołówki, który to zarzut był w swoim czasie przeciwko Baranowskiemu wysuwany.

Co się tyczy terminu rozprawy, która stanowić będzie ostateczny epilog ponurej zbrodni truskawieckiej, to odbędzie się ona prawdopodobnie już w kwietniowej kalendarzy — edycji przysięgłych. Przy tej sposobności donosimy, że wielki proces polityczny przeciwko pozostałym uczestnikom sprawy t. zw. gródeckiej, nie odbędzie się wcześniej, jak w czerwcu i nie jest wykluczone, iż dopiero po wakacjach.

Na ławie oskarżonych zasiądzie ponad 30 osób.

Zagadkowa zbrodnia w stodole. Ofiara mordu przeczuwała swe nieszczęście.

Kepno, 25.2. W Pacynowie dokonano zagadkowego morderstwa. Mieszkanca wspomnianej wsi 29-letnia Marija Nowakowska zdradzała pewne zdenerwowanie, przyczem oświadczyła, że przeczuwała coś złego. Domownicy a szczególnie jej matka — byli wielce zakłopotani tym wypadkiem.

Onegdajszej nocy Nowakowa nagle zaginęła. Matka jej, kłnięta złem przeci-

czuciem udała się na pole, gdzie stała stodoła. Tutaj znalazła przerażoną kobietę zwloką swej córki Marii zamordowanej w okrutny sposób. Zwłoki zamordowanej położone były na klepsku i przykryte deskami. Opodal leżało narzędzie morderstwa — ręczny toporek. Ogledziny zwłok wykazały, że zabójca zadał ofierze śmiertelną ranę w głowę.

Policja wszczęła pościg.

JA TO ZROBIĘ Ukazał się 2. pismo poświęcone ręcznym robotom kobiecym. Do nabycia we wszystkich księgarniach, kioskach kolejowych i u sprzedawców gazet. Cena 50 gr. Adm. Naczelny, Warszawa, pl. Zamkowy 6

Zdarzenia i wypadki ubiegłe, dny.

(—) Wojskowe władze japońskie są przekonane, że operacje wojenne w Lwowie zakończą się szybko ponieważ regularnie oddziały chińskie znające się wazną i ujęli prowincji nie stawiają zbyt dużego oporu w oddziałach chińskich setki są ucieczką.

(—) Nadzwyczajne zgromadzenie Ligi Narodów inauguracyjne przyjęło raport Lyttona w sprawie nieprawidłowego zachowania Japonii w sprawie Mandżurii przez Japonię, niegdyś Japonii, po głosowaniu w sprawie opuszczenia sali obrad Urzędowa zawołanie japońskie o wysłaniu z Ligi Narodów ostatecznego jest za 7 — 10 dni, po przyjęciu ostatecznego postanowienia przez cesarza i radę koronną.

Matsuoka oraz reprezentant Japonii w Radzie Ligi Narodów Nagakawa wyjechała z Genewy dzisiaj. Delegaci na konferencję rozbiorową ambasador Matsudaira i Sato wyjechała w najbliższych dniach. Japonia będzie reprezentowana na konferencji rozbiorowej tylko przez obserwatorów.

(—) Minister praw wewnętrznych Rzeszy Frick przemawiając w Hamburgu wystąpił energicznie przeciwko rządowi tych krajów związkowych, które nie chcą się podporządkować polityce rządu Rzeszy. Rząd centralny nie da się powstrzymać na linii Menu — oświadczył Frick — i z całą bezwzględnością interweniuje przeciwko atakom prasy w tych krajach na władze centralne. Rząd Rzeszy niegdyś będzie, chociażby to miało narazić na szwank autorytet rządów krajowych. Po 5 marca rządy krajów związkowych zrozumieją, że obecny gabinet Rzeszy zdecydowany jest zastosować wszystkie możliwe środki aby osiągnąć swoje cele.

(—) Po przeprowadzeniu szczegółowych rewizji zamknięto centralę komunistyczną w Berlinie mieszczącą się w ul. w domu Liebknechta na placu Buellowa. Jednocześnie zamknięto drukarnie komunistyczne znajdujące się w tym domu i nałożono sekwestr na wszystkie znalezione druki i osoby aresztowane. Przed zamknięciem ustawiono posterunki policyjne.

(—) Okazuje się, że słuszne było przewidywanie iż Gdańsk nie wycofa swej policji z terenu Rady Portu.

Od wczoraj w porcie gdańskim pełni służbę ten sam oddział policji, na posterunkach stoi ci sami policjanci którzy zajmowali je poprzednio. W Gdańsku wielka różnica jest z mianowicie „maszyny” gdańskiej, noszące napis: „Hafenpolizei” (policja portowa) a rozkazy wydaje tenże oddział policji nie Rada Portu, ale komenda policji gdańskiej.

W ten sposób służba policyjna w porcie gdańskim objęła gdańską „Schutzpolizei” na działalność której Rada Portu nie ma żadnego wpływu.

(—) Na posiedzeniu Senatu rozpatrywano budżety ministerstwa spraw zewnętrznymi i poczt telegrafów oraz komunikacji. Najlepiej dyskusja toczyła się nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych gdzie senator Thielle zgłosił rezolucję domagającą się od rządu ażeby wystąpił w odpowiedniej chwili z żądaniem przyznania Polsce kolonii.

(—) W Lubartowie został zakończony strajk konsumentów prądu elektrycznego. Konsumentów w wyniku dwutygodniowej akcji strajkowej uzyskali obniżkę cen prądu o 15 procent.

(—) W wyższych uczelniach Lwowa wykłady są zawieszane. W Krakowie senat zawiesił również wykłady na dwa dni wskutek wystąpienia studenckiego.

(—) Łódzka Rada Miejska uchwaliła wczoraj w trzecim czytaniu budżet zwyciężony w wysokości 23-milionów 840 000 złotych.

(—) Przy ul. Dobrej 12 w Choinach została wyeksmitowana za lekkie prowadzenie się nielubimka Marta Kade, Przewidywalec i Stanisław Ptaszkowski (Kocziński 30). Hieronim Polkowski (Kocziński 170) i Benon Rensz (Dolina 19 — Choiny) wprowadziła siła, a gospodarza Marcina Bolanowskiego stawiającego opór ciekawo poranili. Wszystkich trzech aresztowano.

(—) Przy ulicy Andrzeja 5, wstawił wczoraj wtarzał do składu konfekcyjnego Hauberta i skradł swetry na sumę 5 000 złotych.

Tę samą noc wstawił wczoraj w składzie aptecznym Kłnna (Kocziński 53) rabu-lac zegary wartości 2 000 złotych. Sprawców dotychczas nie wykryto.

(—) W Państwowej Wytwórni Wódek Nr 3 w Łodzi wykryto nadużycia popełnione przez urzędnika Józefa Sosnowskiego na sumę 1 000 złotych.

(—) Znakujący się od szeregu miesięcy w areszcie śledczym b. syndyk masy upadł Bosta w Zgierz do awokata Marek Lipszyc został wypuszczony na wolność za kaucję.

(—) Wczoraj Łódzki Sad Okręgowy ogłosił upadłość Schösserowskiej Manufakturze w Ozorkowie.

Komornik zdefraudował 6 tysięcy złotych. Sensacyjne aresztowanie w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 25 lutego. Bydgoszcz obiega sensacyjna wiadomość o aresztowaniu 35-letniego komornika sądowego Stanisława Łuczki. Aresztowanie nastąpiło wskutek powstałych zarzutów popełnienia przez niego systematycznych defraudacji na szkodę

rozmaitych firm bydgoskich.

Komornik Łuczka znany był w Bydgoszczy ze swego hulastycznego trybu życia. Znany jest także fakt, że Łuczka pobił swego czasu pewnego muzykanta w jednym z tut. lokali.

Władze zwierzchnie z powodu hulastycznego życia zawiesiły w czynnościach komornika, a później zwolniły, dając mu wzamian funkcję kancelisty w jednym z Sądów Grodzkich na prowincji.

Rejon, w którym urzędował Łuczka jako komornik został podzielony i objęli go inni komornicy. Na wiezich wyszły różne nieczyste sprawy i wczoraj nastąpiło aresztowanie komornika.

Wysokość zdefraudowanych kwot oblicza się na sumę sięgającą 6 000 zł.

9000 bezrobotnych na Śląsku otrzyma pracę.

Katowice, 25 lutego. Na posiedzeniu komisji budowlanej wojewódzkiej przedstawiciel urzędu wojewódzkiego inż. Maryniarczyk zawiadomił komisję o planie rozpoczęcia w wiosnach r. większych robót publicznych, celem zatrudnienia bezrobotnych. Plan ten będzie już zrealizowany z wiosna b. r. i da zatrudnienie przez 6 miesięcy po 9 000 bezrobotnych miesięcznie.

„Różowe paszporty“ taksówek. Konsternacja wśród szoferów.

Łódź dn. 25 lutego. Przed kilkoma dniami władze wydały posterunkom policyjnym na rogatkach miejskich zakaz przepuszczania przez granice miasta taksówek.

Właściciele w razie opuszczenia miasta narazili byli na utratę numeru rejestracyjnego, co wywołało zrozumięcia.

konsternację wśród szoferów.

Ponieważ dotąd każda taksówka bez przeskód mogła opuszczać miasto, a zakaz wyjazdów poza rogatki wprowadzony został niespodziewanie — do redakcji „Echa” poczęli gromadnie zwracać się szoferzy z prośbą o poruszenie tej sprawy.

Wobec powyższego zwróciliśmy się do

władz administracyjnych z prośbą o wyjaśnienie.

Oto co nam powiedziano:

Na podstawie prawa jazdy i zezwolenia udzielonego właścicielom taksówek — auto-dorożki mają prawo zarobkować tylko na terenie miasta.

Nie znaczy to jednak, że taksówki nie mogą opuszczać granic miasta. Owszem — mogą, jednak po przedmiotu zapotrzebowaniu się w tak zw. „różowe karty” zezwalające na kursowanie taksówek poza miastem. Karty takie nie nie kosztują.

Należy złożyć jedynie do Starostwa Grodzkiego podanie w tej sprawie i załączyć opłatę stemplową za 5 zł.

Chłop spadł z wozu... Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 25 lutego. W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych na ulicy Kilińskiego usiłowała pozabawić się życia przez wypicie większej dozy jodny 27-letnia Stanisława Cieślak, bezrobotna, niewiślanego miejsca zamieszkania. De-peratkę przewieziono na kurację do szpitala.

Na ulicy Brzozińskiej przejechany przez dorożkę odciało ogłone oburzenia ciała 12-letni Łuzer Wainstok, syn handlarza, zamieszkały przy ulicy Zgierskiej. Ofierze wypadku udzielił pomocy lekarz miejski go pogotowia ratunkowego.

Na szosie Rzgówkiej spadł z wozu i uległ złamaniu ręki 42-letni Tomasz Pędzik,

wieśniak, zamieszkały w Woli Kamockiej powiatu piotrkowskiego. Pędzika przewieziono na kurację do szpitala.

O godzinie 12 w nocy na ulicy Zachodniej wywikła bójka pomiędzy kilku dziewczynkami lekkiego prowadzenia się. W wyniku odniosła ranę twarz. 24-letnia Tauba Girszt, niewiadomego miejsca zamieszkania. Poszkodowanej udzielił pomocy lekarz pogotowia.

Dr. **S. KANTOR**
 Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
 orzoprowadził się na ul. Piotrkowska 90,
 telefon 129-43
 Przyjmuje od 8 — 2 i od 5 — 9 wiecz.
 w niedziele i święta od 8 — 2

Dr med. **MARKOWICZOWA**
 Choroby skórne weneryczne
 Zawadzka 14
 telefona 166-35.
 Przyjmuje od 8 do 10 rano i od 3 do 5 wieczór

DR. MED. **SOMMER**
 ul. 6 S erpn a 1. Tel. 220-26
 Choroby skórne, weneryczne i koblące.
 Od godz 9 do 1 i od 5 do 9 wiecz.
 W niedziele od 10 do 1 w pol.

Dr. **W. BALICKA**
 Piotrkowska 200, (róg Pustej)
 Telef. 194-03.
 Choroby skórne i weneryczne.
 Przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8 wiecz.

DOKTOR **H. RÓŻANER**
 Narutowicza 9. Tel. 128-98.
 Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne.
 Przyjmuje od 8 10 rano 5-8 po o.

MIESZKANIE do wynajęcia, pokój z kuchnią i balkonem, komora roczne 200 zł. Wiadomość: ul. Mazurska 6, u dozorey.

LEKcje gry fortepianowej, metodą szybką, a gruntowną na warunkach b. przystępnych. Łęczycka 23, m. 4 przy Napiórkowskiego — gmach szkolny.

HIROMANTA przepowiada przeszłość, przyszłość i teraźniejszość, udziela porad w wielu sprawach Ceny b. niskie. Codziennie od 10 r. do 8 w. Sienkiewicza 32 m. 1.

Zbyteczna dekoracja.
 Łódź, 25 lutego. Dzisiaj o godzinie 8 rano przy zbiegu ulic Andrzeja i Lipowej, na przewodzie elektrycznym, tuż przy wiszącej ponad jezdnią lampie, niewykryci narazie sprawcy zawieszili sztandar komunistyczny.

Wokół czerwonej płachty powiewającej na wietrze zgromadził się tłum ciekawych. O wybruku komunistów zawiadomiono policję, która szmatę zdjęła.

Tajemniczych dekoratorów poszukuje policja.

DOKTOR **KLINGER**
 Spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne).
 Adrzeja 2. tel. 132-28.
 Przyjmuje od 9 do 11 i od 5 do 8 wiecz.
 w niedziele i święta od 10 do 12 w pol.

DR. HELLER
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 przeprowadził się na ul. Traugutta 5. tel. 179-89
 Przyjmuje 8-11 rano i 4-8 wiecz.
 w niedziele i święta od 11-2 po.

DR. MED. **NIEWIAŹSKI**
 ul. Andrzeja 5. Tel. 59-401
 Choroby skórne, weneryczne, i moczopłciowe.
 Przyjmuje od 8 do 11 i od 5 do 9 op.
 W niedziele i święta od 9-1 no.

DR. J. NADEL
 akuszer — ginekolog
 przyjmuje od 3 — 5 i od 7 — 8
 Pomorska 7
 tel. 127 — 84.

WOJNA Marjanna, zamieszkała Spacerowa 13, zagubiła legitymację wydaną z firmy I. K. Poznańskiego.

WEKSEL zaginął Mariji Kudzińskiej, na 500 złotych. Wieś Jędrzejów Nr. 45, Gmina Wiskitno, Powiat Łódź.

PRZYJME Panów w mieszkaniu. Wiadomość: ul. Abramowskiego 33/35, m. 44.

ŁŁOTO, biżuterję i kwity lombardowe kupują i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski, I. Fijałko, Piotrkowska 7.

„OSMAN“ Jedynie nieszkodliwe dla zdrowia gilyz czterowatkowe zelektryzowały cały świat palaczy Wynalazek opatentowany w Urzędzie Patentowym przy M. dla H. i P.
 Do nabycia we wszystkich sklepach tytoniowych.

TYLKO 15 dni Darmo dawidkę otrzyma każdy, kto zakupi u nas zegarek

3-95

Zegarek kiesz z w. w. szkłem zł 395, lep. gat. 495 z Francuskiego złota (duble) 595, 795, 10, 12, 20, 25 Damskie i męskie na rękę 8,50, 10, 12, 14, 16, 18, 20, 30. Srebrne kiesz. 15,90, złoty od 23,95 oraz zegarek Cyma Omega, Zenith, Tav. Wat h i t d. Budziki sykulowe 7,95. Dawidki i zł Zegarki z 5-letnią gwarancją. Wszelkie reperacje wykonujemy się na miejscu Szkoła wieczna zł. 1.

Fabr. Zec. Chronometre, Łódź Piotrkowska 116.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
 Leczenie chorób Wenerycznych i skórnych ZAWADZKA 1.
 Czynna od 8-ej rano do 9-ej wieczór
 W niedziele i święta od 9-ej do 2-ej
Porada 3 zł.

DOKTOR **H. WOLKOWYŃSKI**
 Cegielniana Nr. 4, tel. 216-90
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
 Przyjmuje od godz 8 do 2 i od 5 do 9 w niedziele i święta od godz. 9 do 1

Doktor **SOŁOWIEJCZYK**
 Specjalista chorób wenerycznych i skórnych powrócił
 Piotrkowska 99, tel. 144-92
 przyjmuje od 4 — 6 i od 8 — 9 wieczór

Dr. med. **L. BERMAN**
 CEGIELNIANA 15, tel. 149-07
 Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
 Przyjmuje od godz 8-ej do 11-ej i od 4-ej do 8-ej w niedziele i święta od godz. 9-ej do 1-ej

RESZTKI
 NA UBRANIA, PALTA, SUKNIE
Wolny, jedwabie
 poleca się w firmie
E. WASILEWSKI
 Piotrkowska 152.

Doktor **ZIOŃKOWSKI**
 UL. 6-go SIERPNIA 2.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 przy mu e od 2 — 4 i 8 — 9 wiecz.
 w niedziele od 10 do 1 po pol.

Dr. med. **L. NITECKI**
 choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
NAWROT 32, tel. 213-18.
 Przyjmuje od 8-9 rano i od 4-8 wiecz.
 w niedziele i święta od 9 do 12 w pol

Dr. med. **H. KLACZKOWA**
 położnictwo i choroby kobiece
 Piotrkowska 99,
 tel. 213-66.
 Przyjmuje codz. od 10 — 2 i do 5-8 po po

1 pokój blisko Piotrkowskiej do wynajęcia. Ceny b. niskie. Zgłoszenia z ceną pod „E” S. 35”.

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

Dochody zwyczajne miasta za okres od 1 kwietnia 1932 roku do 31 stycznia 1933 roku wyniosły 72.511.316 zł. 50 gr., gdy w tym samym okresie r. ub. stanowią 78.736.524 zł. 50 gr. W styczniu 1933 roku miasto osiągnęło 8.399.931 zł. 25 gr. wpływów, gdy w tym samym miesiącu r. ub. 9.16.887 zł. 16 gr.

Wydział 12-ty karno-skarbowy warszawskiego sądu okręgowego przystępuje wkrótce do rozpatrzenia licznych procesów na tle niewykupienia świadectw przemysłowych na rok 1933. Za handel bez patentów stanęło przed sądem blisko 300 kierowników odpowiedzialnych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

W siedzibie zlikwidowanego „Teatru Artystów” otwarto „Alhambra”. Jest to nowa placówka artystyczna, której program obejmuje występy artystów estradowych polskich i zagranicznych, kino oraz produkcje, przylgające do ram teatrykalnych „Variete” w rodzaju „Musio hallu”. Typ ten u nas dotychczas mało znany, mimo paru prób w tym kierunku, jakoś się nie zaaklimatyzował; w „Alhambry” nowością i oryginalnością jest to, że łączy ona muzykę, śpiew i taniec z filmem. Były teatr „Artystów”, przynajmniej trzeba powiedzieć — ze względu na swoje rozmiary — nadał się na tego rodzaju widowisko. Program otwarcia w części estradowej wykonali pp. Bolekiewiczówna (wyborna recytorka), Szepełowska (młoda, bardzo obiecująca śpiewaczka o ładnych warunkach i pięknym głosie), Mossakowski, znakomity artysta opery i ulubieniec publiczności świąteczny komik Władysław Walter; należało by tylko dać tym artystom do wykonania świeższy i — co za tym idzie — ciekawszy repertuar. Atrakcje zagraniczne — niezłe, a film pod tyt. „Co mówi Paryż” pełen ruchu, życia, w doskonałym utrzymaniu tempa, wesoły i bardzo miły.

Najbardziej obciążona jest sfera opieki społecznej obsługująca śródmieście. Okazuje się, że mieszkańcy śródmieścia w daleko większym stopniu odczuli kryzys, niż mieszkańcy przedmieść i dzielnic robotniczych. Wynika to z tego powodu, że mieszkańcy śródmieścia płacili wyższe czynsze mieszkaniowy, nie korzystali z żadnych ubezpieczeń społecznych, pozatem uderzeni zostali silniej niż inni. Z dyplomami, artystkami, byli kupcy, byli obywateli ziemscy. Pomoc opieki społecznej jest niewystarczająca.

Miejska piekarnia mechaniczna jest przedsiębiorstwem deficytowym. Przewidywany w roku budżetowym deficyt sięga 24.000 złotych.

Wpływy z podatku wojskowego w Warszawie są w dalszym ciągu minimalne. Platników tego podatku jest w Warszawie 21 327 i preliniowano z tego tytułu na r. 1932 33 wpływy 1.300.000 złotych, dotąd wpłynęło do kas miejskich 68.815 zł. 56 gr.

KRATCZKI.

Uliczny boks.

Wrażliwy pijak.

Jeśli ktoś wynajdzie np. nowy sposób, czy ulepszony sposób szczepienia opsy, poświęcona mu zostanie mała no tatką w kilku dziennikach, bowiem popularność ludzi wiedzy, nauki, literatury, sztuki i t.d. jest dzisiaj rzeczą nieinteresującą dla szerokiej mas. Jeśli natomiast ktoś udowodni, że biegnie niemal tak szybko jak szkapą doróżkarską, wszyscy głośno krzyczą: Hurra, zdobyliśmy nowy rekord! Sam, na własne oczy czytałem obszerny opis pierwszej w tym roku jeździe na lodzie, zda je się Walasiewiczówny. Opisano dokładnie, jaki był jej pierwszy krok, jaki drugi, dlaczego właśnie pierwszy był taki a nie inny, jaki byłby trzeci, gdyby drugi był podobny do pierwszego, słowem mnóstwo idyotyzmów, na które „czekał świat”.

To jest rzeczywiście podniosłe i wzruszające, że ktoś gdzieś rzuci dysk czy inny kijek na 30 metrów, kiedy kto inny rzucił tylko na 29,9 metra. Cały świat ryczy z uciechy, jakgdyby Liga Narodów podpisała pakt powszechnego całkowitego rozbrojenia się.

Nie widzę powodu do entuzjazmu dlatego, że kilkunastu warjatorów psuje sobie serca niemądra forsowna jazda na rowerze, kiedy rower został stworzony po to, aby ludziami uprzyjemnić i ułatwić, a nie utrudniać życie. Dobrze. Ktoś skacze o tydzień czy bez tydzień jakąś tam ilość metrów. To bardzo ładnie. Ale przecież w każdym cyrku pokażą nam jeszcze ładniejsze, efektowniejsze i kto wie, czy nie trudniejsze sztuczki! Pisze się o rekordzistach w skakanii, a nie pisze się wcale o żon glerach podwózkowych, którzy np. porykają ogień, co jest sztuką bardzo ładną, ciekawą i dla mnie np. znacznie bardziej interesującą od tego czy jeden Ślązak drugiemu łodziannowi rozbił w boksie nos, czy tylko ucho.

Rozumiem doskonale, że ostatecznie dla gościa, którego wyrzucono z drugiej klasy, który nigdy nie chciał i nie mógł się nauczyć, że to Mickiewicz napisał „Dziady” a nie Krasinski, zostaje w życiu jedno tylko: albo zrezygnować z wybujałych aspiracji i wziąć do całkiem szlachetnego zajęcia, do poży-

tecznego zajęcia, jakim jest szycie butów (u nas niestety nawet nie szewcy także szyją buty bliźnim), albo też zostać gwiazdą sportową. To ostatnie na turalnie w obecnych warunkach jest „zaszczytniejsze”, chociaż muszę przyznać, że wolę mocny, ładny but niż rekord w okreceniu się na piecie czy chodzeniu na głowie.

Szczytem rozwydrzenia sportowego jest boks. Cała, wypełniona szalenie, widownia dyszy z brzydkiego roznamietnienia, gdy dwóch wcale się nie nawidzących ludzi stara się zadać przeciwnikowi jaknajwiększą ilość jaknajbardziej bolesnych i szkodliwych ciosów w najczulsze miejsca ciała ludzkie go, które sport poto trenuje i rozwija, aby inny sport: boks, mógł zniekształcić. Krew, ciekająca z nosa, czy rozbite go ucha, lub ust, podnieca rozszalała widownie, która ryczy: mocniej! Wal go! A dobrze! Bęc go w migdał!

To jest sport, na który się wydaje wiele pieniędzy, tak bardzo potrzebnych szkołom powszechnych, nie mogą cym dzisiaj pomieścić dziesiątków jeżdzących tysięcy dzieci w wieku szkolnym. Te wszystkie dzieci, dla których niema miejsca w bezpłatnych szkołach powszechnych mają do zawzięcia swoje je przymusowe nieuctwo w znacznej mierze sportowi. Sportowi, który pochłania pieniądze w kraju, sportowi, którego fatalna reprezentacja zagranicą kosztuje jeszcze więcej i przynosi nam przeważnie kompromitujące porażki.

BÓJKA.

28-letni Leon Zajdel w stanie normalnym jest zupełnie rozsądnym człowiekiem, gdy natomiast wypije kilka wisków i wychodzi, lubi się bić. Ot, zaczęła przechodzić, prowokuje bójkę i uprawia mniej lub więcej udatnie boksy: Dnia 19 stycznia rb. koło Placu Reymonta Zajdel uprawiał właśnie po piąnemu boksu — bójkę z jakim nieznanym mężczyzną, która to zabawa zlikwidowała policja.

Sąd Grodzki skazał Leona Zajdla na 30 zł. grzywny lub 6 dni aresztu.

Jerzy Krzecki

POGRZEB Z PRZESZ ODAMI.

Spór o zwłoki dziecka.

Ze Złoczowa donoszą: W Sasowie w powiecie złoczowskim doszło w czasie pogrzebu dziecka członka sekty badaczy pisma św do krwawej bójkę między wyznawcami tej sekty a katolikami.

W pogrzebie który odbywał się w dług ceremoniału sekty, brało udział 35 członków sekty ze Sasowa i wsi okolicznych. W chwili, gdy orszak złożył się na rynku miasteczka, tłum złożony

zabrał siłą trumnę ze zwłokami z rak niosących i zaniósł ją do cerkwi, gdzie miejscowy ksiądz gr.-kat. dokonał pokropienia zwłok które następnie przy udziale bractwa cerkiewnego pochowano na cmentarzu.

Dziecko to w połowie b. m. bez wiedzy ojca zostało ochrzczone przez matkę w cerkwi w Sasowie. W czasie tumultu kilka badaczy pisma św. zostało pobitych.

Zajście zlikwidowała policja, wszyscy mając dochodzenia przeciwko winnym.

15-LETNI CHŁOPIEC OSIWIĄŁ na widok bestjałskich morderców.

Ze Stryja donoszą: Wiosną 1919 roku w Huziejowie obok Bolechowa, przebywał szwadron ukraińskich siczowych strzelców konnych. Instruktorem był Hryn Mykityn, naczelnik gminy w Skomorochach. Dnia 27 kwietnia na polecenie Mykietyna wyjechały dwa patroly konne w celu poszukiwania dezertersów i t. d. Do patrolu należał m. in. Michał Frajek z Bybły, pow. Bohatyn.

Na drodze koło Czofban jeden z patroli natknął się na leśniczego Karola Śmigiełskiego.

liczącego lat 70

i zażądał od niego przepustki, której Ś. nie miał. Wobec tego patrol zabrał staruszkę ze sobą, bijąc go nahajką i kolbą. Zapędzono go na oboście Fedia Senczyna, gdzie był z drugiego patrolu Tymko Wasyl. Oba zaczęli niechętnie tłum Śmigiełskiego nahajką

mi, a Tymków Wasyl nadto szabił i kolbą, przyczem ściągnięto zeń ubranie i zabrano mu 3.200 kor. Śmigiełski odniósł straszne rany, bo zdruzgotanie przedramienia, połamanie 3 żeber i t. d., które spowodowały, że w kilkanaście minut potem skonał. O bestjałskim pobiciu starca świadczy fakt, że oborny przy tem, wówczas 15-letni, Andrzej Senczyn osiwiiał.

Jeden ze świadków tej bestjałskiej masakry mając ciężłe wyrzuty sumienia wydał jedynego ze sprawców.

Frajeka Drugiego nie można było znaleźć. Obecnie stanął Frajek przed sądem przysięgłych w Stryju. Przysięgli zaprzeczyli jednak pytanie co do umyślnego zabójstwa, wobec czego co do dalszego przestępstwa nastąpiło przedawnienie, a temsamem zanadł wyrok uwalniający i bestjałki oprawca wymiatał się od odpowiedzialności.

Adwokat odebrał sobie życie.

Oszust naciągnął go na 4 tysiące dolarów.

Ze Lwowa donoszą: Z Borszczowa nadeszła wczoraj do Lwowa wiadomość o zamachu samobójczym znanego w tem miasteczku adwokata dr. Andrzeja Lunila. Dr Lunil był znanym działaczem ukraińskim. Piastował mandat okręgowego przedstawiciela Unii był autorem broszurki o stosunkach na Ukrainie, wymierzonej przeciwko komunistom. Komuniści cały nakład tej broszurki wykupili.

O powodach tego desperackiego kroku adw. Lunila krąży najrozmaitsze plotki. Prawdopodobnie denat pozabawił się życia wskutek złych warunków materialnych Lunil, jak się dowiadujemy, padł ofiarą oszustwa znanego na bruku lwowskim adwokata dr. Prauna, który naciągnął szereg osób i został prawomocnym wyrokiem sądu

skazany na 2 lata więzienia. Praun m. in. oszukał ludzi na pożyczki jakie miał dla nich wyrobić w Galicyjskiej Kasie Oszczędności. Od adwokata Lunila wziął on weksle na łączną sumę 4.000 dolarów.

Weksle te zdyskontował w Galicyjskiej Kasie Oszczędności, ale gotówkę zatrzymał sobie. Dr Lunil musiał spłacić tę pożyczkę. Część należności uiszczył, później jednak nie mogąc płacić, Japońskie weksle do protestu.

Gal. Kasa O. go zaskarżyła i 3 marca miała się odbyć przeciwko niemu we Lwowie rozprawa. Zdaje się, że przejęty tem, widząc, że w żaden sposób nie potrafi spłacić pieniędzy, pobranych przez Prauna, popełnił samobójstwo. Denat liczył lat 40 i osierocił żonę i troje dzieci.

Ciężka choroba żołądkowa pchnęła młodą kobietę w objęcia śmierci.

Ze Lwowa donoszą: W rzeczywistości przy ul. Głębokiej 21, mieszka elektromonter Stefan Strojny z żoną swą 35-letnią Julią i jej bratem studentem Politechniki. Pani Strojnowa od dłuższego czasu cierpiała na ciężką chorobę żołądkową, która doprowadziła ją do rozstroju nerwowego

tak, iż nieszczęśliwa kobieta postanowiła popełnić samobójstwo i często dawała temu wyraz. Mąż ilekroć słyszał tego rodzaju wypowiedzenia się swojej żony, którą ubóstwiał, używał wszelkich sposobów, by ją od zamiaru tego odwieść.

Wczoraj, gdy mąż wyszedł do pracy, a brat udał się na Politechnikę

nieszczęśliwa kobieta zdecydowała się położyć

kres swoim cierpieniom i pod nieobecność swoich najbliższych, będąc sama w domu, popełniła samobójstwo przez powieszenie się na klamce. Fakt ten został spostrzeżony i ujawniony dopiero po południu po wrocie brata denatki do mieszkania, który natychmiast powiadomił policję.

Denatka pozostawiła list pożegnalny, w którym prosi męża o przebaczenie i dziękuję mu za jego dotychczasową opiekę i miłość, która ją obdarzał twierdząc że popełnia samobójstwo, gdyż nie może dłużej znosić cierpienia z powodu swojej choroby.

Tak mało kosztuje radio a tyle daje — radio

LEON LAFAGE.

Ptasznik.

Łatwo jest z g'łbi wygodnego fotela rozprawiać o doskonałym botanierstwie, ale w sytuacji trudnej, naprzykład na grzbiecie urwiska górskiego?.. Posłuchajcie i oszczędźcie sami:

Od trzech miesięcy byłem inspektorem podatkowym w Peyreleau — stare, kamienistej wsi u stóp kwadratowego zamku warownego, nad hałaśliwym potokiem górskim. Hotel, w którym mieszkałem i stołowałem się, nie miał już, wobec zastoju turystyki, innych klientów prócz wieśniaków i handlarzy. Stacja odległa była o dwie godziny złej drogi. I miałem lat dwadzieścia sześć.

Rozrywki swoje czerpałem z pracy, wycieczek i przypadku. Co rano, o dziewiętej, przynoszono mi dziennik regionalny. Głos ciepły, zleka matowy, głos brunetki, oznajmiał śpiewnie przed moim okienkiem: — „Dziend-bry panu inspektorowi, przyniosłam dziennik!” — Mówiłem: „Dziękuję, dziękuję!” — i zanikały się drzwi z nalepionym na nich wykazem stawek pieniężnych.

„Roznościelka gazet — „dziennikurka” — jak nazywano ją we wsi, była dość przystojna, pełniona, pełna świeżości jagody winnej na tydzień przed winoraniem. Odważyłem się na kilka komplementów i kilka żartów, śmiała się, zatrzymała się na pięć minut przy okienku. Po tygodniu razem z uśmiechem i gazetą przynosiła mi kilka nowin wiejskich. Stawała się przykrością dla mnie, jeżeli w podobnej chwili zjawiała się jak i płaćka w grubych butach, z grubymi piędziami. I wkrótce łapałem się już na srogałaniu

na zegarek przy najmniejszym opóźnieniu panny Juju. — „Cóż to? Już pięć minut po dziewiętej, a niema jej jeszcze?” — Ale drzwi otwierały się wkrótce, wypuszczając blask, radość i śmiech.

Taka była krótka i przelotna przyjemność moich pracowitych dni. Wieczorem: partyjka w manilę z nauczycielem, emerytowanym urzędnikiem pocztowym i agentem podróży, przy anegdotach, tego ostatniego. Od sali reprezentacyjnej wolałem starą kuchnię z belkami na suficie, wielkim jej kominem i oryginalną pu blicznością.

Pewnego wieczora, późną jesienią, weszło trzech mężczyzn z worami na plecach. Czekali już na nich handlarze z sąsiedniego miasteczka. Gdy klusownicy wypróżnili swoje wory na stół, w życiu swem nie widziałem tylu martwych ptaków.

— Calmounet, — zwróciła się gospodyni do jednego z przybyłych, — może przeniesiecie mi zboże do przedsiönka. Młynarz ma przyjechać po nie jutro z rana, a mąż mój jest w Roriez.

Mężczyzna, zwany Camounet, powstał. Był to młody człowiek w moim wieku, wzrostu średniego i szczupłej postaci. Wziął po worze pod każdą pachę i zaniósł je do korytarza, poczem manewr ten powtórzył jeszcze po raz drugi. A trzeba wam wiedzieć, że worów w tamtych stronach waży w przybliżeniu sześć dziesiąt pięć kilogramów. Po załatwieniu się z tą pracą usiadł na spokojnie na dawanym miejscu przy kominku i zapalił fajkę.

Doznawałem wrzenia, że przysłucha mi się z podłogi. Było to tak wściekłe, że wkońcu zwróciła na to uwagę gospodyni.

— Calmounet, — wróciła się do

mnie, — mógłby pan inspektorowi coś opowiedzieć o polowaniu w górach..

— Chętnie, — rzekł na to, przysuwając krzesło do mojego. — Zabawiłyby pana siada na ptaki..

Zaczął mi tłumaczyć zawiła ich procedurę i jakkolwiek wysłał się na uprzejmość, czulem jego głuchą niechęć. Na ostatku, już przy wyjściu, Calmounet za gadał mi:

— Czy ma pan — może — zamiar osiedlić się tutaj?

— O! nie. Wasz Fouergue jest piękny i wprawdzie, ale myślę muszę o swojej karierze..

— Więc niema nadziei namówić pana na połowanie na ptaki?

— Nie, naturalnie. Pomimo to chciałbym wędzić, jak to robicie?

— Chciałem właśnie zaproponować to panu. Dziś mamy środę..

Może więc pojutrze?

Tego piątku zatem o chłodnym świtcie woźnica hotelu zawiózł mnie okropną drogą górską nad urwiskami do wioski na wzgórzu, gdzie wieśniacy, uirzawszy mnie, przestraszyli się możliwości nowego podatku. Calmounet rozwiął te ich płonne obawy.

Towarzyszyłem klusownikowi w jego wycieczce. Przyznam się, że znajdowałem okrutną przyjemność przy odkrywaniu złapanych w s'lda ptaków Calmounet napychał swoją torbę myśliwską. Byliśmy sami na wzgórze, o trzy kwadransy drogi od wioski. Wiatr ostry i zimny szczyptał mi twarz. Kilkakrotnie doznawałem przy kręgu uczucia u boku mego towarzysza — ptasznika. Znalazłem się zniemacka na samym brzegu skały.. Widzę jeszcze przed sobą czerwono-fioletowe wzros-

wisko i ten wylom skały nad samą przepaścią, a w oddali wstęg białych dróg, opasujące brązowe kadłuby gór.. i prze paść trzystu metrów głębokości, nagie gnie drzew..

— Powiedział mi pan, — oświadczył nagle Calmounet, stanawszy za mną, — że nie ma pan zamiaru osiedlić się na sta le w Rouergue. Dlaczego więc zawraca pan głowę dziewczętom miejscowym, które ponadto nie należą do pańskiego sro dowiska?

Zdziwiony i trochę zaniepokojony, odwróciłem się i spojrziałem na niego. Postąpił krok naprzód:

— Czy mam powtórzyć swoje pytanie?

— To niepotrzebne. Ale jakim prawem pan pyta?

— Mam pewne prawo do tego i chciałbym usłyszeć zdanie pańskie w tej kwestji.

— Nie pan nie usłyszy bo nie mam panu nic do powiedzenia.

— Natomiast ja mam coś do powiedzenia panu.

Zbliżył się do mnie, dotykając mnie prawie. Stałem na brzegu skały. Zażądał mi drogę. Wyczytałem z jego oczu, że bez namysłu wrzuciłby mnie w przepaść..

Byłem wprawdzie wyższy od niego, silniej zbudowany i szerszy w ramionach ale nie potrafiłem, jak on, unieść dwóch worów ze zbożem, jak piórko.. Stawiłem mu czoło? Walczył z nim? I wrzaz z nim stoczył się do przepaści? Co za korzyść z tego?

Skrzyżował ręce na piersiach, dozwalał mi namyślić się.

— Przysięgnie mi pan, — rzekł, — że zostawi ją w spokoju.

Thun. L. M.

SPORT.

L.K.S. gościem Polonii. Święto sportowe zasłużonego klubu.

W niedzielę w warszawskim Ośrodku odbędzie się doroczne uroczyste Święto Sekcji Gier Sportowych KS. Polonia II.

W dniu tym doskonała drużyna koszykarzy, od wielu lat niepokonany mistrz Warszawy oraz drużyna piłki siatkowej — obchodzą swe pięcioletnie.

Na Święto przybędzie mistrz Polski w męskiej piłce koszykowej — AZS. (Poznań) oraz wicemistrz Łodzi w kobiecej siatkówce i koszykówce — ŁKS.

Program zawodów przedstawia się następująco:

godz. 10 — koszykówka męska CW. Łączności — Polonia V;
godz. 10 — koszykówka kobieca AZS III — Polonia III;
godz. 11 — siatkówka kob. Rodzina Wojskowa — Polonia III;
godz. 11.30 — siatk. męska Iskra — Polonia III;
godz. 12 — koszyk. męska gimn. im. Mickiewicza — Polonia IV;

godz. 12 — siatk. męska CW. Łączności — Polonia II;
godz. 13 — koszyk. kob. Makkabi — Polonia II;
godz. 14 — koszyk. męska V gimn. Miejskie — Polonia III;
godz. 16 — koszyk. męska Makkabi — Polonia II;
godz. 16 — siatk. kob. ZASS — Polonia II;
godz. 17 — siatk. kob. Łódzki KS. — Polonia;
godz. 17.45 — siatk. męska AZS W-wa — Polonia;
godz. 18.30 — uroczystość jubileuszu wa pięcioletnia męskiej drużyny piłki koszykowej i kobiecej piłki siatkowej, wręczenie pamiątek, wspólna fotografia i t.d.;
godz. 19 — koszykówka kobieca Łódzki KS — Polonia;
godz. 20 — koszykówka męska AZS Poznań — Polonia.

135 klm. na godzinę na... nartach. Wyciąg na pochyłej trasie.

W St. Moritz odbyły się oryginalne zawody narciarskie, polegające na biegu na 100 m. z lotnego startu na bardzo silnej pochyłości. Startowało kilkunastu zawodników różnych narodowości.

Niektórzy z nich mieli specjalne narty wagi do 33 kg. i szerokości 15 cm., z tyłu zaś mieli przymocowane specjalne stożki gumowe, mające na celu nadawa-

nie ciału formy korzystnej pod względem aerodynamicznym.

Pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji zajął Hubert Fritz (Austria), osiągając fantastyczną szybkość 134,529 klm. na godzinę. W kategorii zawodników o zwykłym rynszunku narciarskim zwyciężył Szwajcar Kainersdorfer, osiągając 130,624 klm. na godzinę.

W Harrachowie. Narciarze polscy na mistrzostwach Czechosłowacji

W dnach 3. 4 i 5 marca odbędą się w Harrachowie międzynarodowe mistrzostwa narciarskie Czechosłowacji. Uczal w zawodach weźmą najlepsi narciarze Polski, Jugosławii i Czechosłowacji. Niektórzy nasi narciarze bawia już obecnie w Czechosłowacji na mistrzostwach Tatr w Westerowie. Wprost z Westerowa Polacy udadzą się do Harrachowa. Ogółem ekspedycja na-

sza składać się będzie z 8 zawodników.

W biegu złożonym startować będą Łuszczek, Maruszarze, Stanisław i Andrzej, Bronisław Czech. W konkursie skoków weźmą udział: Czech. Maruszarze Łuszczek, Kolesar i Gut-Szczerba. Wreszcie w biegach na 18 i 50 klm w barwach Polski walczyć będą Berych i Słowiński.

Fantastyczny skok. 86 metrów na nartach.

Najlepszy obecnie skoczek Sigmund Ruud startował ostatnio w Szwajcarii w miejscowości Villars. Ruud ustanowił nowy rekord światowy fantastycznym skokiem na 86 m., bijąc w ten spo-

sób ustanowiony w ub. niedzielę rekord o 2 m. Nazajutrz podczas treningu Ruud został lekko kontuzjowany i musiał się wycofać z udziału w zawodach w Davos.

Polskie asy w Budapeszcie. Kusociński — Wajsówna.

Do Budapesztu przybyli w czwartek wieczorem polscy lekkoatletcy Cejzik, Kusociński, Wajsówna i Cejzikowska-Kobielska wysłani przez Polski Związek Lekkoatletyczny na zaprawę lekkoatletyczną do Budapesztu. Nasi lekkoatletcy zostali uroczystie powitani

na dworcu przez przedstawicieli władz sportowych i konsulatu R. P.

Sportowe pismo węgierskie „Sport-hírlap Dengi” zamieszcza duży artykuł z wrażeniami Polaków. Wymienione pismo podaje, że Kusociński weźmie udział na wiosnę w zawodach lekkoatletycznych w Budapeszcie

Katastrofalna klęska bokserów austriackich w Pradze czeskiej.

W Pradze czeskiej odbył się między państwowy mecz bokserki Czechosłowacja-Austria o puchar środkowej Europy. Zwyciężyła wysoko Czechosłowacja 14:2. Czesi nie przegrali ani jedne-

go spotkania. Austriacy oddali w wadze ciężkiej 2 punkty walkowerem, a w 2-ch najlżejszych wadach wywalczyli remisy.

Panowie we Lwowie, panie w Łodzi. Mistrzostwa Polski w ping-pongu.

Wyznaczone na sobotę i niedzielę mistrzostwa Polski w ping-pongu zostały ze względu w natury technicznej przelo-

żone na 4 i 5 marca. Mistrzostwa męskie odbędą się we Lwowie, a kobiece w Łodzi.

Latem — piłka, zimą — krążek. Warszawianka — ŁKS.

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

więć, przy ulicy Cegielnianej, o godzinie 17-ej dalszy ciąg drużynowego turnieju szermierczego.

SOBOTA:
Hokej. Lodowisko ŁKS-u przy Al. Unji, o godzinie 19-tej mecz o mistrzostwo: Triumf — Strz. Kl. Sport. (Łódź).
Ciężkoatletyka. W lokalu „Makkabi” przy ulicy Gdańskiej o godzinie 20-tej zawody w podnoszeniu ciężarów z udziałem Weingartena, Dutkiewicza i Siermierka. W lokalu szkoły im. Jad-

NIEDZIELA:
Boks. W Teatrze Popularnym przy ulicy Ogrodowej o godzinie 11.30 mędzynarodowe zawody bokserkie IKL.
Hokej. Lodowisko ŁKS-u przy Al. Unji o godzinie 11-tej towarzyski mecz Warszawianka-ŁKS.
Łyżwiarstwo. Lodowisko Heleno-godz. 17-ta: popisy w jeździe figurowej czołowych łyżwiarzy lokalnych.

Sport w kilku słowach.

(—) Tegoroczne mistrzostwa bokserkie o-kregowe w boksie (indywidualne) będą się pod wielu względami różniły od dotychczasowych, gdyż odbędą się według nowych przepisów. Pierwsze spotkania ćwierćfinałowe we wtorek dnia 21 marca, półfinały w czwartek dnia 23 marca i finały w niedzielę dnia 26 marca. Dłusze przerwy ŁOZB zdecydował się wprowadzić z tego względu, by dać możność odpocząć pięściarzom, którzy z kwalifikują się do dalszych walk oraz by w razie dużej ilości spotkań rozłożyć je w miarę potrzeby na większą liczbę terminów. Największą innowacją w rozgrywkach tegorocznych będzie jednak to, że do mistrzostw mogą się zgłosić wszyscy seniorzy tj. zawodnicy, którzy mają ukończonych 18 lat — bez względu na to czy walczyli już w ringu. Dotychczas bowiem byli dopuszczani tylko ci pięściarze, którzy mieli za sobą co najmniej 10 zwycięstw. By zapobiec udziałowi w mistrzostwach pięściarzom słabszym ŁOZB, zwrócił się z apelem do klubów aby zgłaszały w poszczególnych wagach tylko po 1 ewentualnie po 2 swych najlepszych. W przeprowadzeniu samych walk również nastąpiły różnice. Rundy dodatkowe t. zw. decydujące zostały zupełnie zniesione. Każda walka będzie się składać z trzech rund, przerywanych dwiema minutami, zaś ostatnia 4-minutowa. Po każdej walce musi zapadć decyzja na korzyść jednego z walczących, gdyż wyniki remisowe w mistrzostwach zostały zniesione. Tegoroczne walki o mistrzostwo okręgu zapowiadają się w roku bieżącym wyjątkowo ciekawie, gdyż wobec wyrównanej klasy czołowych naszych pięściarzy należy się spodziewać zażartych i emocjonujących spotkań. Od udziału w mistrzostwach o-kregowych są zwolnieni tylko mistrzowie polski. W Łodzi wobec wyjazdu Seweryniaka — ty tu mistrzowski nosi obecnie tylko Konarszewski, który i w roku bieżącym ma zamiar bronić swego zaszczytowego tytułu. Finałowe walki mistrzostw okręgowych odbędą się w „Scali”.

(—) W niedzielę dnia 5 marca organizuje mistrzostwa klubowe w boksie klub IKP.

W dniu jutrzejszym odbędzie się w Warszawie doroczne Walne Zebranie Polskiego Związku Piływackiego, w którym weźmą również udział delegaci klubów łódzkich.

Do pierwszego kroku zapłańczego, który odbędzie się w Łodzi w przyszłą niedzielę napływa w dalszym ciągu rekordowa ilość zgłoszeń. Ostatnio za pośrednictwem „Unji” zgłosił swój akces przeszło 30 zawodników.

(—) W poniedziałek odbędzie się w Pradze po ukończeniu mistrzostw hokejowych świata, sensacyjny mecz hokejowy między Ameryką (USA i Kanadą) a Europą. Reprezentacja Europy będzie się składać, najprawdopodobniej z następujących hokeistów: Püttee (Peła), Dorasił, Trautenberg, (Beroni), Torriani II, Maleczek, dr. Wattersen, Bale i Cottin.

W czwartek późnym wieczorem rozegrany został w Pradze ostatni mecz półfinałowy o mistrzostwo hokejowe między Austrią i Niemcami. Zwyciężyła niespodziewanie Austria w stosunku 2:0 (0:0 0:0 2:0). Do finałowych rozgrywek weszły więc drużyny Kanady, Stanów Zjednoczonych, Czechosłowacji. Rozgrywki finałowe rozpoczynają się w sobotę.

Tegoż dnia rozpoczął się t. zw. turniej pocieszenia, w którym biorą udział Niemcy, Polska, Szwajcaria, Węgry, Rumunia, Belgia, Łotwa i Włochy. Pierwsze dwa mecze rozegrane zostały podczas śnieżyca, mecze były wciąż przerywane celem usunięcia śniegu. Wyniki obu meczów były dość niespodziewane, Belgia walczyła ze słabą Rumunią, przegrywając 2:2 (2:2 0:1 0:0) Łotwa wygrała również niespodziewanie z Włochami 2:0 (1:0 0:0 1:0).

Życie ekonomiczne.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.
Londyn, złoty (za 1 ft. st.) zamk. 30.25 Parry złoty (za 100 złotych) 284.50; Praga wplaty na Warszawie (za 100 złotych) 377.75 — 379.75. Wiedeń, złoty (czeki — 79.41 — 79.89 bank. 79.25 — 79.85; Zurych złoty (za 100) zamk. 57.60; Berlin złoty (za 100 złotych) noty wielk. 46.90 — 47.30; wplaty na Warszawie 47.15 — 47.35; na Katowice 47.15 — 47.35 na Poznań 47.15 — 47.35; Gdańsk złoty (za 100 złotych) 57.24 — 57.35; telegraficzne wplaty na Warszawie 57.24 — 57.35.
Paryż, Londyn 86.44. Nowy Jork 25.35; Szwajcaria 495.

BAWELNA.
Z dnia 24 lutego 1933 roku.
Nowy Jork, Loco 6.15; marzec 6.02; kwiecień 6.07; maj 6.13; czerwiec 6.19; lipiec 6.20
Nowy Orlean, Loco 5.99; marzec 5.99; maj 6.11; lipiec 6.23; październik 6.42.
Liverpool, Loco 4.95; luty 4.76; marzec 4.77; kwiecień 4.77; maj 4.79.
Egipska, Loco 7.02; marzec 6.73; maj 6.83; lipiec 6.91.

Waluty dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej

DEWIZA SZWAJCARSKA ZWYŻKUJE.
Na zebraniu giełdy pieniężnej wyróżniła się dewiza na Zurych, która w stosunku do poprzedniego podniosła się o 35 gr. na 100 fr. szw. Belgia zwiększyła o 10 gr. na 100 blz., tyflę zyskał Gdańsk na 100 gul. rd., Holandia była droższa o 5 gr. na 100 fl. hol., Londyn o 8 gr. na 1 funcie.

Paryż i Praga pozostały bez zmiany Sztokholm stracił 5 gr. na 100 kor. szw., Nowy Jork — kabel zaś był tańszy o 0.1 gr. na 1 dolarze

ZMIENNA TENDENCJA DLA PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH.
Pożyczki premjowe były mało ruchliwe; ogólne usposobienie — spokojne 3 proc. Pożyczka ka Prem. Budowlana początkowo cokolwiek mocniejsza, zakończyła zebranie kursem niezmienionym, dolarówka zaś pod koniec zyskała 25 gr. na sztuce.

PRYWATNE PAPIERY LOKACYJNE — PRZEWAŻNIE MOCNIEJSZE.
Przedmiotem oficjalnych obrotów były tylko papiery stołecznych towarzystw, grupa prowincjonalna pozostała zupełnie bez zainteresowania.

4 i pół proc. Listy Zast. Ziem. Warsz. zyskały w przebiegu zebrania 0.25 proc., 7 proc. Listy Zastawne Ziem. dolarowe nabywano po cenie ustalonej, 5 proc. Listy Zastawne m. Warszawy, w stosunku do ost. not. oficy z dnia 21 b. m. były droższe o 1.50 proc., 8 proc. Listy Zastawne m. Warszawy natomiast były cokolwiek słabsze, tracąc 0.12 proc.

AKCJE — NIEJEDNOLICIE.
W grupie bankowej doszło do transakcyjnej ekscymacji Banku Polskiego, które w przebiegu zebrania zwiększyły o 1 zł. na sztuce. Z metalurgicznych przedmiotem obrotów były Starachowice początkowo po niezmienionej cenie, pod koniec — po kursie o 10 gr. niższym.

Z dniem wczorajszym wprowadzono na giełde akcje Fabr. Północ. Łódzkiej i Wollé S. A. w Łodzi, które miały obracać po kursie 13 zł.

KURSY AKCYJ.
Bank Polski 75.50—76, Starachowice 10.25 Łódź i Wiele 100 — 130.

GIEŁDA ZBOŻOWA.
Warszawa, 25 lutego. Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej ceny za 100 kg. par. tet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunek wagon; kursy ustalone na podstawie cen giełdowych: żyto I standard 700 g/ 21.00—21.80; żyto II standard 700 g/ 21.00—21.50; żyto III standard 687 g/ bez obrotów; pszenica jara czerwona szklista 775 g/ 37.00—38.00; pszenica jednolita 742 g/ 35.00—37.00; pszenica zbierana 731 g/ 35.00—36.00; owies jednolity 468 g/ 17.00—18.00; groch polny z workiem 22.00—23.00; groch Wiktoria z workiem 26.00—25.00; groch Wiktoria z workiem 26.00—30.00; mąka pszenna luksusowa wym. 50—40 proc. 55.00—60.00; mąka pszenna 4/0 wym. 60—50 proc. 50.00—55.00; mąka żytnia pyłkowa I gat. 65—55 proc. 34.00—36.00; mąka żytnia sarkowa II gat. 55 proc. 26.00—27.00; mąka żytnia razowa 95 proc. 26.00—27.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.
Poznań, 25 lutego. Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu. Warunki: handel hurtowy, par. tet Poznań dostawa bieżąca, za 100 kg. kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych: żyto 30 tonn 18.75 (usp. sale); owies 15 tonn 16.10. — 15 tonn 16.20. — 150 tonn 16.25 (usp. moene). Kursy ustalone na podstawie cen orientacyjnych: żyto 18.50—18.75 (usp. sale); pszenica 35.50—34.50 (usp. sale); jęczmień browarniany 18.50—17.00 (usp. spojok ne); jęczmień 68—69 kg 14.25—15.00 (usp. spojok ne); jęczmień 64—66 kg. 13.75—14.25 (usp. spojok ne); owies 15.75—16.00; (usp. moene); mąka żytnia 65 proc. z workiem 29.50—30.50 (usp. moene); mąka pszenna 65 proc. z workiem 52.00—54.00; (usp. moene); otręby żytnie 11.00—11.25; otręby pszenne 10.25—11.25. — pszenka grube 11.25—12.25; rzepak 43.00—44.00; rzepak 42.00—47.00; gorczyca 37.00—43.00; wyka 12.50—13.50; peluska 12.00—13.00; groch Wiktoria 20.00—23.00; groch Folgera 34.00—37.00; łubin niebieski 6.50—7.50; łubin żółty 9.00—10.00; seradela 14.00—15.00; koźczyzna czerwona 90.00—100.00; koźczyzna biała 70.00—100.00; kom; czarna szwedzka 90.00—110.00. Ogólne usposobienie stałe. Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 225 tonn; pszenicy 240 tonn; jęczmienia 15 tonn; maki żytniej 90 tonn; maki pszennej 34 tonn; otrab żytniej 25 tonn; otrab pszennej 45 tonn; ziem. sadz. 15 tonn.

„ZATRUTE DUSZE”
na ekranie kina „Palace”.
„Zatrute dusze” poruszała drażliwy i tragyczny temat.

W Paryżu i Lizbonie, na luksusowych parowcach, w wytwornych salonach i w tajemniczych spelunkach handlarzy morfina rozgrywa się w błyskawicznym tempie akcja tego fascynującego filmu o walce jednego człowieka przeciw zorganizowanej, potężnej szklce handlarzy narkotykami.

Film obfituje w momenty najwyższego dramatycznego napięcia, trzymając widza od pierwszej do ostatniej sceny w niesłabnącym zaciekawieniu. Jak w kaleidoskopie przesuwają się barwne i sensacyjne epizody filmu obrazujące wytopienie bandy, pościgi za nią! zwycięskie jej unieszkodliwienie.

Te walki o wyzwolenie pięknej Danioł z sił morfiny prowadzi Jean Murat, aktor porwany bezpośredniością swego żywotowe go temperamentu. Znamy go z wielu filmów, jako to: „Nasza jest noc”, „Zwycięzca”, „Sekretarka osobista”, „Kohorta Kamelion” i t. d.

A Danioł Paroń któż nie pamięta z „Młodości Żorzyły”?

Reżyserem filmu tego, wyposażonego w pełną przepychu i rozmachu wystawę, jest Kurt Gerron.

Zdjęcia czyste i czysty dźwięk.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski — pop. Medor: wiecz. Pekół 17 na III piętrze.

Teatr Kameralny — Sprawa Monki.

Teatr Popularny — Orłow.

Teatr w sali Geyera — Wiktoria i jej hurzar.

Adria — Dobroczyńca ludzkości.

Balka — Król — to ja.

Canot — Mata Hari.

Casino — Czemp.

Corso — I. Krwawy wawóz. II. Meżowie i żony.

Czary — I. Tajemnica Sekwany. II. Moralność nami Dulskiej.

Grand Kino — Czar jej oczu.

Ludowy — Miłość Zorzyły.

Luza — Jasnolusty sen.

Metro — Dobroczyńca ludzkości.

Oświatowy — Dla dorosł. Braterstwo ludów dla młod. Harold trzymaj się.

Palace — Zatrute dusze.

Pan — Bezdomni.

Przedmieście — Rasputin.

Solendin — Meżczyźni w jej życiu.

Stylowy — Noc w Grand Hotelu.

Szuka — Przygoda miłosna.

Zacheta — I. Królowa huzarów. II. Salto mortale.

RADJO - KĄCIK.

*** RASZYN, niedziela.**
9.55 Program dla dzieci bieżący 10.00 Na bieżąco z Lwowa. 11.35 Odczyt „misyjny” p. t. „Olecie Charles de Foucauld”. 11.58 Sygnał czasu 12.05 Program na dzień bieżący 12.10 Kom. P.M. 12.15 Poranek symfoniczny. 14.00 Cukier pastewny i jego zastosowanie — wygł. prof. J. Rostański. 14.20 Muzyka ludowa 14.40 Co słychać o czem wiedzieć trzeba? — wygł. dyr. Sz. Medrzycki. 15.00 D. c. muzyki 16.00 Program dla młodzieży 16.25 Płoty gramofonowe 16.45 „Od kulisy do reżyżu” — wygł. p. Muszewska. 17.00 Recital fortepianowy Hilwickiej W. przerwy: Kom. Gimn. Wilejskiej 17.55 Program na dzień na stępn. 18.00 Muzyka lekka. W przerwie wiadomości bieżące 19.00 Rozmaitości. 19.25 Wesoła audycja ze Lwowa 20.00 Etwor skrzypcowy wykon. Vasa Prihoda. 21.00—21.20 „Audycja Pomorska” 22.20—22.30 Wiadomości sportowe. 22.30—22.55 Muzyka taneczna 22.55 Kom. meteor. dla komunik. lotn. i kom. polcyjny. 23.00—24.00 Muzyka taneczna

FILM NAUKOWY.
Zarząd Kola Łódzkiego Związku Podoficerów Rezerwy zawiadamia swych członków o sympatyków, że dziś dnia 25 lutego r. b. o godz. 19-tej odbędzie się wyświetlenie filmu naukowego, w lokalu własnym przy ul. Karola Nr. 8.

JUTRZEJSZY KONCERT SYMFONICZNY.
Jutro o godz. 4-tych po południu odbędzie się w Filharmonii zapowiadany 3-ci koncert symfoniczny Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej. W programie: Beethovena — koncert skrzypcowy Mendelszki — Uwertura „Balka” oraz Haydna — Symfonia Nr. 6. (Paukenschiag). U pulpitu kapelmistrzowskiego stanie znany dyrygent Adolf Bantze a jako solistka wystąpi utalentowana skrzypczka Bronisława Rotsztówna. Ceny biletów zostały uprząstwiczone dla wszystkich, a mianowicie od 80 groszy do zł. 3-ch.

KOMUNIKAT.
W dniu 26 b. m. odbędzie się zebranie organizacyjne Kola Przyjaciół III-go Baonu Mfekske go Pułku P. W. w Łodzi w lokalu Tow. „Przyszłość” przy ul. Młynarskiej 36 o godz. 15-tej.

Na powyższe zebranie zapraszamy wszystkich sympatyków Idel P. W. i W. F.

Komit.

Reklama
to dźwignia handlu!

Tylko
ogłoszenia zamieszczone

w Echu

dać zawsze skutek i jako gazetowe są wolne od podatku majątkowego!

Każdy mały zuch
rwie się do czytania swego piśmka.

Najmilszy mu jest „Mały Kurjer”
Nabyć go można lub zaprenumerować: Łódź, Karola 2.

Prenumerata 50 gr. miesięcznie lub 1.30 kwartalnie można wpłacić na konto P. K. O. Nr 68099 lub administ. Łódź, Piotrkowska 11, lub Karola 2

Co zgotować jutro na obiad?
Rosół z makaronem.
Siatka mięsa z sosem pomidorowym — kartofle.
Chrust.

Lądowanie samolotu na płótnie. Stała komunikacja lotnicza na Atlantyku.

Według dzisiejszego stanu lotnictwa, jeszcze nie było wypadku, by samolot handlowy, wiozący na swym pokładzie regularną pocztę, przebył Atlantyk tak Poludniowy jak i Północny bez lądowania.

Dlatego też obecnie postanowiono wprowadzić stałą komunikację lotniczą etapową na Atlantyku Południowym, jako że na Oceanie Atlantycznym Północnym warunki atmosferyczne są tak nie dogodne, że o tem narazie nie można myśleć, zważywszy dzisiejszy stan techniki lotniczej.

Zasadniczo periodyczna komunikacja lotnicza przez Atlantyk południowy odbywa się już od roku 1927, ale kombinuje ją się w ten sposób, że samoloty wiozą pocztę do miejscowości Dakar (francuska Afryka Zachodnia), stamtąd bierze ją okręt,

a przy wyspie Fernando de Noronha, leżącej u wybrzeży Brazylii, biorą ją na swój pokład samoloty i rozwożą po głównych miastach wschodniego wybrzeża Ameryki Południowej. Na oceanie Atlantycznym Północnym znowu starają się pokładować okręty samoloty, w odległości mniej więcej tysiąca kilometrów od wybrzeży amerykańskich czy też europejskich, zależnie oczywiście od warunków atmosferycznych i do wożą ją do lądu

o kilkanaście godzin wcześniej.
Obecnie niemieckie przedsiębiorstwo lotnicze „Luft-Hansa” wzięło w swe ręce sprawę stałej komunikacji pocztowej i pasażerskiej pomiędzy kontynentem europejsko-afrykańskim a amerykańskim. W tym celu mniej więcej w połowie drogi pomiędzy Brytyjską Gambia a najbardziej na północny-wschód wysuniętym cyplem Ameryki Południowej zostanie „ustawiony” okręt „Westfalen”. Jak już donosiliśmy okręt ten będzie służył jako **stacja pośrednia**

pomiędzy obydwojema kontynentami i znajdować się na nim będą odpowiednie urządzenia techniczne, środki zaopatrzenia itp., potrzebne samolotom przy przelocie przez Atlantyk.

Lądowanie odbywać się będzie przy pomocy prymitywnego, ale niemal genialnego urządzenia, polecającego na spu szczonym na wodę dużym kawałku płótna żaglowego, posiadającego na górnej stronie poprzeczne wypukłości gumowe, zaś na odwrotnej płodźne. Z chwilą ukazania się hydroplanu, okręt zwinie się i gdy samolot woduje, wlezie nań i na to płótno i następnie wraz z nim jest wciągany na pokład. Start zaś odbywać się będzie

przy pomocy katarpulty.

W tym roku narazie odbędzie tylko kilka próbnych lotów pomiędzy Sewillą (port wyjazdowy) a Pernambuco (Brazylja). Okręt Westfalen będzie pływał stale w takiej okolicy, gdzie naogół panują cisze morskie, przez co tak lądowanie jak i startowanie samolotów pocztowych będzie bardzo ułatwione.

NIEWOLNICE... BOGACTWA. Czy milionerki są szczęśliwe? Amerykańskie bolączki kobiece.

Większość kobiet zazdrości amerykańskim milionerkom. Czy można bowiem wyobrazić sobie coś miłego jak odgrywanie tak ważnej roli w błogosławionym kraju dolarów? Mieć do dyspozycji wszystko, czego dusza za-

pragnie, wille, auto, jacht, najpiękniejsze toalety, kosztowne futra, perły, brylanty, służbę, czytajacą z ócz swej pani rozkazy, móc podróżować po najrozmaitszych krajach, być raz w Egipcie, to znów w egzotycznej Japonii. Nie idealniejszego życia nie można sobie wprost wymarzyć.

A jednak kto wejrzał bliżej w warunki życia żony milionera, ten spostrzeże, że nie jest znowu tak rozkosznie, miłe i wygodne, jakby się wydawało. Na barkach bowiem każdej z tych kobiet ciąży mnóstwo obowiązków i zajęć związanych z nieuniknioną potrzebą prowadzenia domu na odpowiedniej stopie i stosunkami towarzyskimi.

W każdym takim większym domu znajduje się sekretarz, lub sekretarka, których jedynym obowiązkiem jest straż nad towarzyskiem, arrangement, t. j. musza prowadzić ściśle ewidencję osób zapraszanych na stałe, lub specjalnie przyjęcia. Sekretarka wybiera w dziennikach i pismach odpowiednie artykuły, które ma pani przeczytać, a żeby w towarzystwie miała

odpowiedni temat do rozmowy.

Prowadzi ona też specjalną księgę wyślanych i przyjętych zaproszeń, omawia z panią przygotowania do wielkich przyjęć, które bardzo często ze względu na wielką ilość gości, odbywa się w salach pierwszorzędnych hoteli. Jeżeli do tego doliczy się zimowe bale i letnie wycieczki okazuje się, że amerykańskiej milionerce pozostaje dziennie zaledwie kilka minut czasu, które może poświęcić rodzinie i dzieciom. Dlatego też dzieci milionerów chowają się przeważnie w instytucjach wychowawczych. Przeważnie mało się wtych sferach troszcza aby potomstwo miało możliwie dobrego nauczyciela. Daleko większa rolę gra w tych domach n. p.

szeef kuchni.

a sławni i wykwintni międzynarodowi kucharze są daleko więcej poszukiwani, aniżeli mądry wychowawcy.

Amerykańska milionerka musi też posiadać w wysokim stopniu znajomość spraw politycznych. Ameryka posiada już swoją własną narodową partię kobiet, na której czele stoi mądra i bogata mrs. Belmont. Dama ta kupiła w Waszyngtonie stary Kapitol, w którym znajdował się do tej pory pałac senatorski i założyła tam

t. zw. parlament kobiet.

Program tej partii nie ma bynajmniej zamiaru pozabawić kobiety jej kobieceści i odsunąć ją od macierzyńskich obowiązków. Mrs. Belmont stawia swoim

wzowlenniczkom wolność wyboru. Jeżeli kobieta chce się poświęcić domowemu obowiązkom i być dobrą matką, niech im się w zupełności odda i jeżeli jej to dogadza, stoi zdala od polityki. Jeżeli niema natomiast powołania do pozostawienia panią domu, niechaj bierze czynny udział w życiu i pracach społecznych. Gdyż ta kobieta, która dzisiaj jest jedynie złą gospodynią, niezadowoloną małżonką, może na innym miejscu wiele pożytecznego dla społeczeństwa zdziałać.

W tych politycznych dyskusjach które obecnie we wszystkich klubach i na odczytach są prowadzone, musi każda kobieta światowa brać czynny udział, co też zajmuje dużo czasu. Do tego dochodzi jeszcze rozległa korespondencja, która wprawdzie jest prowadzona przy pomocy sekretarki, ale również pochłania parę godzin dziennie. Nie może się nawet milionerka porządnie wyspać bo rano musi być już przynajmniej o godzinę 10 na nogach a obowiązki dnia nie pozwalają jej wcześniej udać się na spoczynek, jak koło 1 lub 2 w nocy.

Ale co najważniejsze, wiele żon amerykańskich milionerów bierze czynny udział w pracach swego męża z początków swego życia, w czasach gdy wielu z nich rozpoczynało swą karierę życiową z pomocą **głowy i 10 palców.**

Tak było np. ze znanym milionerem Danielem Gugenheimem który jako młody małżonek i ojciec małego dziecka opuścił Nowy Jork i wyruszył w niezamieszkałe okolice, ażeby studiować górnictwo. Zna jego towarzyszyła mu na każdym kroku i dzisiaj, gdy temu człowiekowi udało się zdobyć miliony, uczestniczy jego żona w jego dalszych pracach. Również małżonka króla stalowego Ch. M. Schwabba poznała go gdy był jeszcze **woźnicą pocztowym.**

a ona sama zarabiała na chleb jako bielizniarka. Gdy małż. jej oświadczył nowego razu, że pragnie zostać chemikiem, oddała mu do dyspozycji swoją małą pracownię i pomagała mu dniami i nocą w jego pracy. — Małżonki milionerów musza też często złożyć ofiarę na ołtarzu miłości na rzecz interesów męża. Tak było z młodą żoną Tomasza Wilcoxa która musiała zrezygnować z nocnych posług, gdyż ważne sprawy powołały młodego małżonka na rozstrzygnięcia konkurencji. Ale mądra kobieta powiedziała sobie: „Interes idzie przed miłością. Miłość mieć można zawsze — interes trzeba chwycić na gorąco”.

Nie wymagajmy od termometru zbyt wiele.

„Prywatny klimat człowieka”.

Każdy człowiek posiada mniej lub więcej wyrobione odczucie ciepłoty otoczenia, panującej w danej chwili. Jeżeli powietrze jest suche, pogoda bezwietrzna, wówczas stan termometru od zwierciadła naogół taka sama ciepłota, jaką człowiek odczuwa „na własnej skórze”. Opinia nasza zgadza się wówczas z wskazywankami termometru. W takim wypadku **utrata ciepła jest mała.**

suche powietrze jest bowiem złym przewodnikiem ciepła. Utracie ciepła nie sprzyja również brak wiatru.

Stan ten ulega radykalnej zmianie, jeśli w powietrzu panuje wilgoć, czyniąca go dobrym przewodnikiem ciepła, lub jeśli otoczenie jest wiałem pochłaniającym wielkie ilości energii cieplnej, a więc zimna woda, lodem, względnie topniejącym śniegiem. Termometr wskazuje wówczas temperaturę 0 stopnia, my trzęsiemy się z zimna jak przy kilkunastu stopniach mrozu, bo ciała te zabierają nam ogromne ilości ciepła, o czym termometr nie omówi. Rozbieżność między wskazywką termometru a naszym uczuciem jest więc wówczas wielka.

To samo zachodzi

gdy wieje wiatr.

Usuwa on otaczającą nasze ciało warstwę rozgrzanego powietrza, która chroni nas przed dalszą utratą ciepła i napędza na to miejsce nową, zimną, znowu ogrzewającą się od ciała człowieka i zwiększającą przez to utratę ciepła. Zakryte części ciała ludzkiego przyzwyczajone są do wcale wysokiej temperatury. Ciepłota tej warstwy powietrza, która znajduje się między odczuciem a ciepłem ludzkim wynosi około 32 stopnie C, i nosi nazwę „prywatnego klimatu człowieka”. Obliczono że przy temperaturze powietrza + 8 st.

C wskazywanej przez termometr, słaby wiatr działa na ustrój tak, jak gdyby temperatura wynosiła zaledwie + 2 st. C. bez wiatru, średni wiatr tak jak gdyby panowała ciepłota — 4 st. C bez wiatru, a silny wiatr jak temperatura — 10 st. C.

przy powietrzu spokojnym.

Człowiek nie może więc wymagać od termometru odpowiedzi na pytanie, czy w danej chwili jest dla niego na polu ciepło, względnie zimno. Oprócz stanu termometru uwzględnić bowiem należy inne czynniki wchodzące tutaj w gre, jak wilgotność powietrza, wiatr, jego siła i kierunek oraz wiele innych rzeczy, o których termometr nie wspomina ani słówkiem, a czego my przez nieporozumienie przyzwyczailiśmy się od niego wymagać.

Podstuchane.

RACHUNEK.

— Pani mi wpisała cztery żarówki do rachunku, — biada sublokator, — a u mnie w pokoju są tylko dwie.

Gospodyni, Herod-baba mierzy sublokatora złym wzrokiem:

— Jedna żarówka służy panu po powrocie z libacji przed trzema tygodniami. To jedna. Na tej miejsce kupiłam inną żarówkę — to dwie. Druga żarówkę popsuł pan wczoraj — to trzy. Na jej miejsce kupiłam inną — to cztery.

WIZYTA.

— Co ci powiedział słynny specjalista, który ciebie badał?

— Co powiedział? — Hm, ha! — No!

— Tak, tak!

— Co to znaczyło? — Dwadzieścia pięć złotych.

PO BALU.



Podkowa jest — czy będzie mąż?

GRUNT TO APETYTY!..

Surowe mięso ratuje gruźlików.

Gruźlica płuc jest chorobą, która strasznie wyniszcza organizm. To też przy zwalczaniu jej staramy się przede wszystkim podtrzymać siły chorego przez podawanie mu

wielkiej ilości pokarmu.

Rzeczywiście, doświadczenie uczy że podawanie specjalnie obfitego i bardzo

poślignego wikt w wielu wypadkach pomaga uratować pacjenta, lub przynajmniej przedłużyć okres jego życia.

Trzeba jednak zaznaczyć, że nie wszystkie pokarmy mają jednakową wartość. Tak na przykład tłuszcze są dla gruźlików o wiele cenniejsze, niż węglowodany; specjalną wartość posiada w tym wypadku białko. Wielu lekarzy twierdzi, że substancje białkowe są prosto ośrodkiem ochronnym przeciwko bakterjom gruźlicy. Francuski fizjolog Charles Richet przeprowadzał doświadczenia na zwierzętach i stwierdził, że specjalnie surowe mięso oraz sok wyciśnięty z surowego mięsa, zatrzymują w krótkim czasie

rozwoj gruźlicy;

zwierzęta doświadczalne, którym podawano ten sok. Wychodzili z choroby zwycięsko; te, które trzymano na wikie bezmięsnym — ginęły. Przy leczeniu ludzi surowym mięsem napotykamy jednak na wielką trudność: człowiek nie może bowiem spożywać go przez czas dłuższy i wkrótce już nabiera nieprzewidywanego wstrętu

do tego pokarmu.

Z pokarmów tłustych specjalne znaczenie ma przy żywieniu gruźlików słodka śmietanka, masło, żółtka jaj i tran rybi; szmaliec wieprzowy, który zawiera mało witamin, jest znacznie mniej wartościowy.

Znacznie mniejsze zastosowanie dla ludzi chorych na płuca mają substancje zawierające węglowodany. Oczywiście, trzeba je również podawać, ponieważ zawierają tłuszcze i są konieczną przprawą do mięsa; niewywierają one jednak wpływu na leczenie procesu chorobowego. W przeciwieństwie do tłuszczów i białek — węglowodany nie chronią przed gruźlicą. Pewne obserwacje przemawiają nawet za tem, że skład pożywienia biedniejszych warstw ludności, która spożywa prawie wyłącznie węglowodany

przeważnie w postaci kartofli, wpływa na szerzenie się gruźlicy w tem środowisku. Zaobserwowano mianowicie ciekawą zjawiskę, że koloniści irlandzcy, którzy żywią się prawie wyłącznie kartoflami, wykazują trzy razy większą śmiertelność z powodu gruźlicy, niż reszta Amerykanów.

Alkohol (w postaci piwa) może być podawany chorym na płuca, o ile są do niego przyzwyczajeni, w ten sposób bowiem udaje się łatwiej podtrzymać ich apetyt.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P?

Już w 3-em tysiącleciu przed Chrystusem

kanalizowano miasta i budowano wielopiętrowe domy.

Świeże wykopaliska angielskiego archeologa Sir Johna Marshalla nad Indem oraz w Pendżabie rzuciły nowe światło na historię Indyj pierwotnych.

Dowodzą one, że już w 3-ciem tysiącleciu przed Chrystusem panowała tu zdumiewająco wysoka kultura, której początki prawdopodobnie sięgają jeszcze dawniejszych czasów i która wykazuje ścisłą łączność

z dobytkiem kulturalnym ludów, zamieszkujących Mezopotamię.

W mieście Mojenjo Daro odkopano ulice, wprowadzone niebrukowane, ale zabudowane wielopiętrowymi domami, świadczącymi o wielkim rozwoju techniki budowlanej.

Jako materiał służyła cegła, częściowo wypalana, częściowo tylko suszona na słońcu. W każdym domu znajduje się starannie urządzona łazienka. Całe miasto posiada kanalizację, a do niektórych domów

doprowadzona jest woda.

Znajdowane sprzęty dowodzą, że

ziemia była bardzo wysoko, zwłaszcza garncarstwo, zbliżone w motywach i formie do sztuki asyryjskiej i sumeryjskiej. Z metali znane były: cyna, ołów, brąz, złoto i srebro, z których sporządzano piękne naczynia.

Lud, zamieszkujący wówczas tę część Indyj, nie był pochodzenia aryjskiego, lecz północno-azjatyckiego, może mongolskiego. Umiął on uprawiać rolę i posługiwać się zwierzętami domowymi, jak bydło, owce, kozy, a nawet psy, koty, świnie i drób.

Pismo jego, którego liczne próbki, jak dotychczas nieodcyfrowane, znajdują się na ceglach, przypomina żywo starożytnie pismo obrazowe i również dotychczas nieodcyfrowane pismo, znalezione na oddalonych o 20.000 km. Wschpach Wielkanocnych Oceanu Południowego.

Sir Marshall o swych pracach wykopaliskowych wytał obszerne dzieło, które w świecie uczonych wywołało duże zainteresowanie.

„KRUCZA CZERN” kolorem wiosennych toalet.

Można było przypuszczać, że prosta linja sylwetki, którą sygnalizuje moda wiosenna, pozwoli nam na krótkie choćby „far niente” w sprawach djei i wagi, ale — niestety — musimy się mieć dalej na baczności.

Sylwetka musi być smukła i wiotka. Prosta linja widoczna jest we wszystkich: w kroju, w przybraniu i w akcesoriach, wszystkie części i ozdoby będą symetryczne i spokojne —

żadnych ekstrawagancji.

Dekolt minimum, a najczęściej niema go wcale. Kolnierzyk zachodzi pod samą szyję. Wobec tego, że fasony będą proste ważną w tym roku będzie rola materiału. Należy pamiętać, że żaden ukośny deseń nie będzie modny.

Kolor czarzą tym razem naprawdę str

cił na aktualności. Ale, jak wiadomo, Paryż ma dwie miary — jedną dla siebie, a drugą na eksport. To też puryżanka nigdy nie wyrzeknie się dystygnowanej czarnej toalety. Paryż zaopatrzony jest w specjalny rodzaj modnej czerni, jest to czerni wpadająca w ton granatowy, t. zw. „krucza czern”. Będzie to prawdopodobnie nawet dominującym kolorem toalet wiosennych.

Niewiele będzie w tym roku paryżanek, które obejdą się bez czerwonych kapeluszy i szali. Nikt nie zaprzeczy, że czarny kołtun ozdobiony czerwonym, w to nie oynobru, kapeluszikiem takąż apaszką i torbą — wyglądać będzie conajmniej tu szcynajaco. Rękawiczki noszone będą z materiału, z którego zrobiony będzie cały kołtun.